

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedziela.
Przedpłać w Wągrowcu w ekspedycji: w półroczu 1,15 zł, w kwartale 3,50 zł, w półroczu 1,20 zł, w kwartale 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych, są wyższe, przeszkod. w za-
kładzie, strajkach lub t. p. wydawnictwa nie odpowiadają za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

Adres: Redakcja i Administracja „Głosu Wągrowieckiego”, ul. Kościuszki 15. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5, am. Reklamy na
stronie 4 am. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale „Naleśnianie” 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
jących pracy 200, zniżki. Przy powtarzaniu zniżki się zabatu.
Reklamistów nieświadomych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
mujemy do godz. 14-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 129

Wągrowiec, wtorek dnia 7 listopada 1933 r.

Rok VIII

Skonfiskowany towarzysz...

Rozmowa z p. Desiré Coine, sekretarzem Francuskiego Zw. Górników

W Warszawie bawił jeden z czołowych działaczy francuskich socjalistycznych związków zawodowych, p. Desiré Coine, sekretarz Związku Zawodowego Górników okręgu Pas de Calais.

Przedstawiciel agencji „Iskra” odbył z p. Coine charakterystyczną rozmowę.

— Jestem od paru dni w Polsce — zaczął p. Coine. — Byłem na zjeździe socjalistycznych związków zawodowych u moich przyjaciół Zulańskiego i Zdanowskiego. Przemawiałem do nich, ale ani słowa z mego przemówienia nie wydrukowało w „Robotniku”. Skonfiskowali je sami Niemcy. W całości. Napisali tylko: „Przemawiał też towarzysz Coine, sekretarz organizacji górników w Pas de Calais, który korzystając z tego, że przyjechał do Warszawy w sprawach górników polskich we Francji, przybył na kongres, by pozdrawić robotników polskich”.

— To wszystko, a ani słowa z tego, co powiedział.

Od 1902 r. jestem członkiem partii tej, na której czele stoi Leon Blum. Związek Zawodowy Francuskich Górników kieruję od 1918 r. Sam jestem górnikiem. Pracowałem we Francji, w Niemczech, w Ameryce, w stanie Illinois pierwszy raz zetknąłem się z Polakami. Od tego czasu mam ciągle z nimi do czynienia.

Musiałem przyjechać do Polski, ale wcale mi się nie chciało. Byłem bardzo źle usposobiony do waszych rządów. U nas wyrabiają wam wasi socjaliści nienajlepszą opinię. U nas im wierzą, w naszych kołach robotniczych i socjalistycznych, kiedy jednym tchem wymawiają trzy nazwiska: „Mussolini — Hitler — Piłsudski, trzech największych wrogów klasy robotniczej”. Powiadają, że u was szaleje terror i faszystowska dyktatura, że zamykacie związki robotnicze, że nie można kroku zrobić bez policjanta na karku. Powiadają, że działacze robotnicze gniją w więzieniach.

Byłem przygotowany na spędzenie przynajmniej kilku godzin w jakim areszcie, przecież w Niemczech toby mnie napewno spotkało. Ale musiałem przyjechać — stosunki prawne i zarobkowe górników polskich w moim okręgu są potwornie zabagnione. Trzeba to wreszcie uregulować. Wasz konsulat w Lille stara się załatwić wszystko jak najlepiej, ale musiałem się porozumieć z waszym ministerstwem opieki społecznej. Mam ponad 35.000 Polaków w Związku, a 45.000 francuzów. Sprawy są zadawnione jeszcze z przed wojny.

Cztery dni gadam z ludźmi, cztery dni chodzę po urzędach, gadam z towarzyszami, widziałem ich wszystkich, byłem na kongresie i powie- działem im szczerze, bo nie umiem dyplomatyzować. Jestem stary robotnik i nie wyrażam się wytwornie. Powiedziałem, że mówią za granicą nieprawdę. Pewnie się dlatego obrażili na mnie i nie wydrukowali mego przemówienia. P. Zdanowski notował moje pierwsze słowa, ale potem przestał i zwrócił mi notes, który odemnie do sfotowania pozyczył.

Siedziałem na kongresie, socjali- stycznych związków zawodowych w

Polsce i już ten fakt sam przez się dowodzi, że mówią nieprawdę, że okłerniają rząd wasz zagranicą, nie- słuszenie. Czy pod panowaniem Mus- soliniego — nie mówią już o „Hit- lersze” — mówią się taki kongres wogóle, odbyć? Przecież ja bym- niem po polsku — przecież słysza- łem, jak na kongresie każdy Piotr, czy Paweł stawał i wykrzykiwał na- wasz rząd takiemi słowami, że w na- szej wolnej i demokratycznej parla- mentarnej Francji przy pierwszych słowach takiego przemówienia mia- by, łapę policjanta na karku. I wie- dząc o tem oni opowiadają, że u was jest wolność. Pytam, czy są jakie zamknięte związki zawodo- we? Czy siedzi który działacz po- ważny w więzieniu, czy zamknięto Kasy Chorych, czy zmniejszono ubez- pieczenia robotnicze, czy wolno przy- mować nowych członków do opozy- cyjnych związków zawodowych? O- powiedzieli mi na to prawdę, a ja wtedy moje przemówienie wygrzmo- ciłem — bo uważam za niedopusz- czalne wprowadzanie międzynarodo- wych działaczy robotniczych w błąd, dlatego tylko, że się chce swo- jemu rządowi w naszych kołach opi- nię popsuć. Powiedziałem, że nie widzę tu teroru, nie widzę faszyz- mu, nie widzę niszczenia ruchu ro- botniczego, ale — przeciwnie z mo- ich rozmów z przedstawicielami te- go „faszystowskiego” rządu o spra- wach górników polskich we Francji, widzę, że dla spraw robotniczych ten rząd ma znacznie więcej zrozumi- enia, niż wiele rządów w Europie, a napewno tyle, ile ma mój rząd francuski, w którym siedzą ludzie, z którymi zasiadałem na posiedze- niach socjalistycznych kół partyjni- cych.

Faszyzmem w rozmowach z nami nazywają to, że Piłsudski ograniczył rolę sejmu. Powinni mu być za to wdzięczni. Stałe obradowanie par- lamentu jest najlepszym sposobem zastrzyknięcia społeczeństwu, głębo- kiego wstępu do polityki wogóle, a do polityki parlamentarno-kul- turowej w szczególności. Przecież to właśnie jest naszym nieszczęściem we Francji.

Faszyzm i dyktatura — powiadają nam wasi socjaliści — bo Piłsudski rządzi dekretemi. Robi przecież ta- cały świat, bo w tej wyjątkowej dzisiejszej sytuacji — musi mieć możliwość podążania dekretemi za- coraz nowymi problemami, które stawia przed każdym rządem kryzys. Ładniebyście wyglądali, gdyby był zdany na parlament... Coś takby się działo, jak z naszymi rządami. Ale czy będzie nazywał się Daladier, czy Sarraut, czy jeszcze inaczej — będzie musiał przerwać parlamen- tarną zabawę, w obalanie rządów i rządzić tak, jak u was i w całym już właściwie świecie się rządzi. Dzisiejsze parlamenty, a właściwie dzisiejsi parlamentarzyści, les politi- ciens professionnels — to nie na- dzisiejsze czasy.

Powiedziałem im także, że mają w Polsce dużo rzeczy, o które my — socjal-demokracja francuska — walczyliśmy od 30 lat. Czy wiedzą moi tutejsi towarzysze, że naczelnym hasłem socjalistów francuskich jest upaństwowienie polskiej, żeby nie

Policja angielska wykryła wielką hitlerowską centralę szpiegów

Wiedeń, 6. 11. Według donie- szeń prasy tutejszej z Londynu, wy- kryła policja angielska polizymia hi- tlerowską centralę szpiegowską, któ- rej zadaniem było szpiegowanie dzia- łalności niekierowników z Niemiec na terenie Anglii i dyskredytowanie ich

z zemsty wobec władz angielskich. Także w Paryżu rozwija agenci hitlerowskiej wymozona działalność, uzyskawszy dostęp do niektórych czasopism francuskich, uprawiających pod ich wpływem propagandę na rzecz Hitlera.

Głos Polski znacznie zyskał na znaczeniu

Opinia niemiecka o polityce min. Becka

Berlin, 6. 11. „Berliner Tage- blatt” ogłasza artykuł swego warsza- wskiego korespondenta Herrstadta poświęcony polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Be- ckowi, „najcichszemu”, a mimo to „więcej słuchanemu” od niejednego głośniejszego ministra spraw zagranic- znych.

Analizując rozwój i znaczenie głosu Polski na terenie polityki mię- dzynarodowej w ciągu ostatniego

roku, autor podnosi „jako jedną z charakterystycznych właściwości tak- tyki ministra Becka” fakt, że „nie przychodzi on nigdy bez powodu, a milczy, gdy ma ku temu powody”. W konkluzji autor stwierdza, że: „z rosnącym znaczeniem Polski wzra- sta i cena, którą Polska może wy- magać i to zarówno za swoją przy- jazń, jak — i za wyrzucenie się swojej przyjaźni”.

— o —

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z min. Beckiem i Lipskim

Warszawa, 6. 11. Pan Mar- szalek Piłsudski przyjął w sobotę pana ministra spr. zagr. Becka wraz z bawiącym w Warszawie posłem R. P. w Berlinie min. Lipskim na

wspólnej konferencji. P. minister Lipski o godz. 10.55 odjechał z powrotem do Berlina. Konferencja ta trwała dłuższy czas.

Ameryka odwołuje swego posła z Aten

Waszyngton, 6. 11. Rząd Sta- nów Zjednoczonych postanowił wy- powiedzieć traktat z Grecją o ekstrad- ycji, jak również odwołać swego posła z Aten.

Powyzsze decyzje spowodowane zostały odmową wydania władzom amerykańskim Samuela Insulla, który nadal przebywa na terytorium Grecji.

Zawody wojne na Pożyczkę Narodową

Według dokonanych ostatnio ści- śłych obliczeń statystycznych w sub- skrypcji Pożyczki Narodowej wzięło udział 30.605 przedstawicieli zawo- dów wolnych, subskrybując ogółem 9.499.050 zł.

Największą kwotę subskrypcji w tym dziale dała Warszawa, gdzie w okręgu grodzkiej izby skarbowej 4.891 osób subskrybowało 1.605.900 zł a na terenie izby skarbowej okre- gowej 1.362 osoby subskrybowały 360.330 zł. Na drugim miejscu zna- lazi się Poznań, gdzie 2.763 osoby subskrybowały — 1.774.900 zł, na trzecim zaś Łódź — 3079 subskry- bentów za 1.077.750 złotych.

Ambasador niemiecki opuścił Moskwę

Moskwa, 6. 11. Po 3-letnim pobycie na placówce dyplomatycznej opuścił Moskwę odając się przez Warszawę do Berlina dotychczasowy dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Rzeszy v. Dirksen.

Dzielnym korpusu dyplomaty- cznego został ambasador turecki Rahib Bey. Nowy ambasador nie- miecki Nadolny oczekiwany jest w Moskwie 15 bm.

Ważne dla emigrantów i reemigrantów powracających do Stanów Zjednoczonych

W dniu 22 bm. odpływa z Gdyni do Ameryki okręt „Kościszko”, należący do Towarzystwa Okrętowego Gdynia-Ameryka i United States Lines.

Syndykat Emigracyjny przypomina, że już teraz należy starać się o załatwienie wszelkich formalności, gdyż następny statek odpłynie z Gdyni dopiero w połowie stycznia 1934 roku.

O ile emigrant kartę okrętową

ma otrzymać z Ameryki należy podać Syndykatomu dokładny adres krewnych w Ameryce, którzy mają zakupić bilet okrętowy, a to w celu telegraficznego skomunikowania się.

Reemigranci, powracający do St. Zjedn. na zasadzie pozwolenia, wydanego w Ameryce, t. j. „permitu to reenter”, winni również skomunikować się z Syndykatem Emigracyjnym w celu otrzymania dalszych bezpłatnych wskazówek.

Prorocze słowa Wilsona Niemcy Stressemana i Niemcy Hitlera

Paryż, 6. 11. Albert Julien w „Petit Parisien” przypomina „prorocze słowa Wilsona, odnoszące się do Niemiec.

„Największym złem, jakie mogłoby się stać byłoby, gdyby Niemcy po skończeniu wojny były zmuszone żyć pod władzą kierowników ambitnych i intryganckich, którzyby mieli interes w zamianieniu spokoju świata, lub pod wodzą ludzi, czy klas, którym inne narody nie mogłyby ufać. Byłoby prawdopodobnie niemożliwe dopuszczenie Niemiec do

Ligi Narodów, która odtąd powinna gwarantować pokój świata”.

Cytując te słowa, Julien zwraca uwagę, iż są one zupełnie słuszne i brzmią jak prorocze wizje przyszłości. Wilson wahał się czy można dopuścić do Ligi Narodów te Niemcy, rządzone przez ambitnych i intryganckich władców.

„Niemcy Stressemana — pisze Julien — zostały dopuszczone do Ligi Narodów, Niemcy Hitlerowskie czuły się w niej tak źle, że same z niej wyszły”.

Posiedzenie klubu BBWR. Przemówienie prezesa Sławka

W piątek przed posiedzeniem Sejmu odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR.

Prezes Sławek wygłosił przemówienie, w którym zapoznał klub z wynikami prac, prowadzonymi podczas ferii sejmowych, nad nowym ustrojem Państwa.

Ze względu na wagę zagadnienia prezes Sławek zapowiedział zwołanie osobnego posiedzenia klubu, poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu projektu nowej Konstytucji, zaakceptowanego już w ogólnych zarysach przez prezydium i grupy konstytucyjne Bezpartyjnego Bloku.

Prezes Sławek podkreślił, że głównym zadaniem Bloku w najbliższej sesji będzie nie tylko wypowiedzenie swego zdania i ostateczne ustalenie zasad nowego ustroju Państwa, ale także dotarcie do umysłów wszystkich ludzi w Polsce i wyjaśnienie społeczeństwu celu i podstaw mającej się dokonać reformy Konstytucji.

Omawiając następnie sprawę wyborów samorządowych, prezes Sławek podkreślił, że zasadniczą tendencją naszą w tych wyborach musi być poszukiwanie właściwych ludzi — ludzi najbardziej wykwalifikowanych do spełniania funkcji, które na nich wkładamy. Chodzi o to, by przy poszukiwaniu ludzi trzymać się

nie zasady przynależności politycznej, nie zasady, że lepszy jest nasz człowiek o mniejszych kwalifikacjach niż człowiek obojętny o kwalifikacjach wyższych. Zasada szukania ludzi obiektywnie lepszych jest tą zasadą, którą winniśmy się kierować w każdej podejmowanej akcji, jeżeli mamy istotnie osiągnąć cel, który nam przyswieca: zbliżenia i powiązania ze sobą wszystkich jednostek naprawdę wartościowych.

W końcu przemówienia prezes Sławek stwierdził dalszą konsolidację Bloku Bezpartyjnego i coraz lepsze zrozumienie w społeczeństwie jego zadań i metod działania.

Bezrobocie rośnie

Warszawa, 6. 11. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 28 października wynosiła ogółem 211.926 osób, t. j. o 2.988 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Gwałtowny cyklon na Filipinach

Manilla, 6. 11. Gwałtowny cyklon nawiedził południowe Filipiny. Według dotychczasowych wiadomości ofiarami cyklonu padło 6-ciu zabitych i 9-ciu rannych.

Po wyborach w Anglii

London, 6. 11. Obecnie wiadome są już ostateczne rezultaty odbytych w Anglii i Walii wyborów municypalnych. Okazuje się, że Labour Party ogółem zdobyła nanowo 261 mandatów od swoich przeciwników, a straciła 19 mandatów, czysty zysk zatem Labour Party wynosi

242 mandaty. Z ogólnej liczby 880 kandydatów, wystawionych przez Labour Party, wybrano 444. Labour Party zyskała w 25 miastach większość w radach municypalnych. Tych 25 miast liczy ogółem 3 miliony ludności.

—o—

Zapomogi ślubne w działalności polskiego „Wiana”

Mocno zachwiane w swym rozwoju i przyroście naturalnym ludności, faszystowskie Włochy i hitlerowskie Niemcy pomyślały o sztucznym ożywieniu zamierającego przyrostu przez wzmoczenie liczby małżeństw. Hitler — jak wiadomo — zarządził premje dla najbiedniejszych małżeństw, zawieranych w „czystej rasie aryjskiej”, a Mussolini wprowadził również premje w wysokości

1.000 lirów dla najbiedniejszych faszystowskich par narzeczonych.

W Polsce o podobnych premjach pomyślała już dawniej inicjatywa prywatna. Spełnia to istniejąca w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza 3 Spółdzielnia „Wiano”, która wypłaca zapomogi ślubne. W czasie swej dwuletniej działalności wypłaciło „Wiano” zapomóg ślubnych na sumę zł 135.000.

Wata ochronna przeciw gazom trującym

Łódź, 6. 11. Jeden z łódzkich przemysłowców dokonał wynalazku, polegającego na tym, że przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnymi substancjami chemicznymi, bakterjodóbczymi i gazochłonnymi każde mieszkanie stanie się całkowicie izolowane na wypadek niebezpieczeństwa ataku lotni-

czego.

Wynalazek został opatentowany.

Wynalazek ma również niezwykle własności praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem od chłodu i wilgoci, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie.

Litewskie pretensje do Wilna — rozbijają unję państw bałtyckich

Paryż, 6. 11. Główną przeszkodą stworzenia unji państw bałtyckich, a mianowicie unji Litwy, Łotwy i Estonii są litewskie roszczenia terytorjalne (sprawa Wilna). Roszczenia te Litwa chciałaby wyszczególnić w ewentualnym pakcie.

Opinię publiczną wyraził litewski minister spraw zagr. Salnas w

wywiadzie, udzielonym korespondentowi paryskiego dziennika „La Liberté”. Co do ewentualnego udziału Polski w unji bałtyckiej, to jest narazie rzeczą wykluczoną. W obecnych warunkach Polska nie może wejść do systemu, w którego skład wchodziłaby Litwa.

Nóżrzeźnicki argument przyjęcia do pracy

Zamach bezrobotnego na posła Wolczyńskiego w Łodzi

Łódź, 6. 11. W dniu 2 bm. dokonano w Łodzi zamachu na posła Wolczyńskiego.

Posel Wolczyński, który zajmuje stanowisko dyrektora administracyjnego zakładów „I. K. Poznańskiego” wracał o godz. 13 z fabryki do domu. W pewnej chwili do posła Wolczyńskiego podszedł jakiś osobnik i w sposób agresywny zażądał przyjęcia go do pracy w fabryce. Gdy posel odpowiedział, że sprawy

takie załatwia wyłącznie na terenie fabryki, osobnik ów zastąpił mu drogę, zamierzając się jednocześnie na Wolczyńskiego rzeźnickim nożem. Posel zdołał odepchnąć napastnika i wyrwać mu z ręki nóż, przywołując jednocześnie posterunkowego.

Napastnikiem, którego osadzono w więzieniu okazał się być robotnik firmy „Poznański”, Stanisław Stenzel, który w roku 1928 wystąpił z fabryki na własne żądanie.

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

A gdy młody człowiek nie poruszył się jeszcze z miejsca, tylko patrzył na nią z rodzajem osłupienia, rzekła nieco urażona:

— Niechcesz pan zatem nawet przyjąć mnie u siebie?

— O Boże! — zawołał teraz Gaston głosem, w którym brzmiały najsprzeczniejsze uczucia.

Wyrzut Anny wyrwał go przecież z zdrgnięcia w jakie go wprawiło nagłe przybycie panny Kandos. bo wziął jej rękę i przeprowadził przez próg drzwi, które zamknął pospiesznie i zawiódł ją do tak zwanej szwalni, pustej szczęśliwym trafem właśnie dzisiaj, jako przy sobocie, dniu, w którym szwaczki i hafciarki rozchodziły się kilka godzin wcześniej.

Mała lampka, służąca zapewne dwóm lub trzem hafciarkom, oświecała skąpo dość duży, ogołocony ze wszelkich ozdób, pokój.

Młoda kobieta, wysunęła teraz swą rękę z dłoni Gastona, odrzuciła z twarzy zasłonę i spojrzała mu badawczo w oczy, w których widocznie boleść walczyła z

podziwieniem.

Młoda osoba usprawiedliwiała to podziwienie w wysokim stopniu, bo była niezaprzeczenie wspaniałą pięknością, pomimo, że coś oryginalnego malowało się na jej twarzy i że ta oryginalność prędzej wpadała w oczy jak jej piękność.

Przedewszystkiem oczy, nadzwyczajnej wielkości i olśniewającego blasku, pociągaly tajemniczym wyrazem nieodgadnionej zagadki. Nie można było oznaczyć dokładnie ich koloru, jedni mówili że były szafirowe, inni że stalowe, większa część zaś twierdziła, że miała oczy Junony, władczyni bogów i ludzi. Posiadały one owe dziwne, migotliwe błyski gwiazd wędrownych, lub też tajemniczy ogień czarnych djamentów.

Matowa bladeść jej twarzy, delikatnie wyrzeźbione rysy, purpurowe usta i długie czarne rzęsy, odpowiadające równego koloru włosom, wyraz rozumu i silnej woli, widny w całym obliczu, wzbudzały więcej podziwienia jak zachwyty.

— Gdy odrzuciła zasłonę, spostrzegł Caston, że była bladejsza jeszcze niż zwy-

28

kle, że jej oczy błyszczały wilgotnym blaskiem łez, co im naturalnie nowego dodawało uroku, lecz jemu jak niemy wyrzut zakrawały serce.

— Tak, przybyłam aby ciebie zapytać dla czego się u nas nie pokazujesz i co ma znaczyć zaniedbywanie nas zupełnie?

— O nie nazywaj tego zaniedbywaniem, Anno! Czyż nie wiesz o tem, że każde uderzenie mego serca do ciebie należy.

Zatrzymał się przepętniony uczuciami i patrzył na nią płonącym i bolesnym wzrokiem.

— Matka moja była dni kilka cierpiącą — mówił dalej, stawszy się panem swego uczucia. — Nie mogłem jej opuszczać...

— Nie bardzo niebezpiecznie — przerwała mu Anna — kiedy dzisiaj już wyszła na miasto, jak mi powiedziano u odźwiernego. Nie byłabym też w przeciwnym razie weszła na górę. Musiałam mówić z tobą sam na sam Gastonie, bo powinno się wyjaśnić wszystko między nami, jeśli nie mam przypłacić tego życiem.

Z temi słowy usiadła na krześle, z mocnym zamiarem nieopuszczenia tego pokoju, nie odebrawszy wyraźnej odpowiedzi na swoje pytanie.

Zmieszany, strwożony i nad wyraz zaniepokojony, stał Gaston przed dzie-

wczyną, szukając daremnie wyrazów, na obejście wyraźnej odpowiedzi.

— Posłuchaj mnie — zaczęła panna Kandos, cichym ale stanowczym głosem — kochamy się od dość dawna, albo raczej kocham ciebie od dość dawna, myśląc, że wzajem jestem kochana.

— O Anno, czy wątpisz o mem uczuciu.

— Tak i sądzę, że powątpiewanie moje jest uzasadnione podczas gdy ty o miłości mej wątpić nie możesz potem co uczyniłam dla ciebie, wstępując w te progi. Odpowiedz mi. Dla czego nie przychodziłeś? Choroba twej matki jest tylko wybiegiem.

— Przysięgam ci...

— Nie przysięgaj, Gastonie, byłoby to zbyt cennym, nie uwierzę temu!

Gaston załamał ręce, z tak wymownym gestem rozpacz, że córka księcia Kandos drgnęła wzruszona.

— Gastonie — rzekła czulszym nieco głosem — zrobiłbyś lepiej, odpowiadając mi otwarcie i szczerze. Wiem, że księżę pisał do ciebie, nie przyszedłeś mimo to, nie odpowiedziałeś nawet na list jego. Masz naturalnie powód do takiego postępowania... ważny powód zapewne, do wzbraniania się prośbom księcia o moją rękę?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 7 listopada. Nikandra i Karyny
Wschód słońca g. 6,41. Zachód g. 16,00
Wschód księżyca g. 19,28. Zachód g. 12,24
Środa, 8 listopada. Gotfryda i Maura bw.
Wschód słońca g. 6,42. Zachód g. 15,59
Wschód księżyca g. 20,39. Zachód g. 12,53

Wagrowiec

Z imprez sobotnich. W sobotę odbyły się aż trzy imprezy. Jak na Wagrowiec trochę dużo.

W auli gimnazjum męskiego odbył się „Wieczorek francuski”, urządzany przez członków „Kółka francuskiego”. Na program złożyły się kilka sztuk scenicznych, śpiewy, deklamacje. Frekwencja liczna.

Koło Przyjaciół Kolejowego Przysp. Wojskowego urządziło w w zamkniętym kółku herbatkę w salach dworca kolejowego. Bawiono się ochotczo i w harmonijnym nastroju do białego dnia.

Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych urządziło w sali Nowej Strzelnicy zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na popieranie rozbudowy szkół. Obywatelstwo nie oceniło cel zabawy, i zawiodło organizatorów.

W niedzielę urządziło Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej wielką imprezę dla naszych milusińskich pod nazwą „kosz szczęścia”. Dochód przeznaczono na zakup książek dla biednych dzieci.

Z życia Zw. Strzeleckiego. W sobotę odbyło się pod przewodnictwem prezesa ob. Preuschoffa zebranie Związku Strzeleckiego. Referent wych. obyw. ob. prof. Ptak scharakteryzował budżet Państwa na rok 1934-35, wyjaśniając szczegółowo poszczególne pozycje wpływów i rozchodów. W 15-tą rocznicę Wolności urządził Oddział akademie w sali p. Podlewskiego o godz. 20-tej. Komendant obyw. Suchocki zawiadomił Strzelców, którzy ukończyli II stopień PW., że niedzielę odbędzie się dla nich strzelanie.

W wolnych głosach przemawiali ob. dr. Modrzejewski, ob. Kaźmierowski ob. prof. Ptak i inni. Ob. prezes w gorących słowach apelował do członków, by wzięli jaknajliczniejszy udział w uczczeniu 15-lecia Niepodległości. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” zakończono zebranie.

Na ślubnym kobiercu. Ubiegłej niedzieli pobłogosławiony został w kościele farnym związek małżeński pomiędzy p. Wiktorją Króliówną urzędniczką tut. Kasy Miejskiej a p. Feliksem Kurzyńskim. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Zarząd Chóru Farnego komunikuje członkiniom, że rozpoczęcie kursu Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 listopada w salce Odcinka Drogowego przy ul. Kościuszki o godz. 19-ej. Pierwszą lekcję wypełni p. dr. Likowski. Uprasza się wszystkie członkinie, które się na kurs ten zgłosiły, by popisały się punktualnością i żywym zainteresowaniem. Te panie, które się jeszcze nie zapisały, a chcą w kursie brać udział mogą się jeszcze w tym dniu na pierwszej lekcji zgłosić.

Półka nożna w Wagrowcu. W niedzielę, 5 listopada 1933 r. odbyły się na stadionie zawody w piłkę nożną między S. K. S. „Orzeł” Ib a K. S. „Nielba” Ib z wynikiem 4:3 (3:2) na korzyść Seminarjum. „Orzeł” wystąpił w następującym składzie: Różycki, Oprus, Kaźmierczak, Galuba, Burzyński, Brzuszkiewicz, Jankowski, Olszewski, Burdelski Szczęsny, Wojtasiński i Smakulski. Najlepsi z „Orla” Jankowski, Burdelski i Szczęsny. Z „Nielby” Kruczyński i Jankowski. Sędziował p. prof. Olszewski.

Pożar kina dźwiękowego. Zawitało do Wagrowca kino „Marysienka” z Poznania z swym filmem dźwiękowym p. t. „Droga do raju”. Cieszyło się ono wielkim powodzeniem

Pociąg zniżkowy do Lwowa

W dniu 11 listopada upływa 15 lat od chwili gdy Ojczyzna nasza zrzuciła okowy 1½ wiekowej niewoli i wznowiła swój byt niepodległy. Rocznicą ta będzie świętowaną w całej Polsce w sposób szczególnie uroczysty. Główne uroczystości odbędą się w bohaterskim grodzie Orląt, kresowym mieście Lwowie, które przed 15 laty najbardziej skrwawiło się przy zrzucaniu obcego jarzma. Chcąc ułatwić wszystkim wzięcie udziału w tych obchodach Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przynajmniej zniżki indywidualne przy przejazdach do Lwowa i z powrotem.

Wysokość zniżek zostanie ustalona w zależności od zgłoszonych osób w granicach między 33⅓ a 66⅔ proc. Zgłoszenia przyjmuje P. B. P. „Or-

bis” w Poznaniu i Kaliszu, W. L. Cook w Poznaniu oraz wszystkie kasy biletowe do dnia 9-go bm. godzina 10 ta. Przy zgłoszeniu należy złożyć w formie kaucji kwotę 38,20. Pierwszym pociągiem, którym można wyjechać „tam” jest pociąg 417 wychodzący z Poznania w dniu 9-go listopada godz. 19,32 i przybywający do Lwowa o godzinie 16,30 — 10 bm. ostatni pociąg 1306 odchodzący z Poznania o 15,10 w dniu 10 bm. i przybywający do Lwowa o 7,20 w dniu 11-go bm.

Powrotny wyjazd ze Lwowa najpóźniej w dniu 12-go bm. poc. 304 o 23,58 z przyjazdem do Poznania o 21,45 w dniu 13-go bm.

Bilety będzie można otrzymać w dniu 9 bm. od godziny 15-tej.

na sobotniemi seansie. Ponieważ sobotni występ dźwiękowca zadowolili uczestników i operatorów, postanowili oni dać miłośnikom filmu powtórne przedstawienie w niedzielę w dwóch seansach. Niestety — pożar. Podczas seansu o godz. 18,45 zapalił się dźwiękowiec. Na sali powstał olbrzymi popłoch. Uczestnicy powybijali wszystkie szyby. Pożar zlikwidowali z wielkim trudem strażacy, którzy pełnili dyżur podczas przedstawienia przy pomocy tut. obywateli. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Poparzony został tylko operator, p. Wiktor Tomber, którego natychmiast odstawiono do szpitala. Strata wynosi prawdopodobnie około 10 000 zł. Pożar powstał od krótkiego spięcia. Właścicielem kina jest p. Bernard Neumann z Poznania.

Celem uczczenia 15 rocznicy odzyskania niepodległości, urządził Oddział Strzelecki w Wagrowcu w dniu 11-go listopada b. r. w sali p. Podlewskiego, o godzinie 20-tej **UROCZYSTĄ AKADEMIE,**

na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków z ich rodzinami oraz sympatyków Z. S. Zarząd.

Inwalidzi Wojenni przy miesięcznych obradach. Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Koło Wagrowiec odbyło się w niedzielę, o g. 13-tej w Starej Strzelnicy pod przewodnictwem p. Pakuly. Porządek tego zebrania był bardzo bogaty w sprawy ściśle organizacyjne. M. in. podano do wiadomości, że węgiel zniżkowy już będzie zamówiony w najbliższych dniach, przy natychmiastowym zamówieniu i uiszczeniu gotówki przez członków. Poruszono sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Owocem nad tą sprawą dyskusji było zwołanie w najbliższych dniach specjalnego zebrania przedwyborczego dla członków miejscowych Kół. Punkt kulminacyjny tego zebrania wyłonił się z okólnika zarządu wojewódzkiego dr. 29 w sprawie obniżenia i zniesienia renty niektórym Inwalidom Wojennym. Okazało się, że Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie zniesienia rent inwalidzkich inwalidom niżej 24 proc., zaś wyżej 25 proc. postanowiło 10 proc. ująć. Ta sprawa wywołała żywą i energiczną dyskusję, i wysunęło się kilka projektów zapobiegawczych na zebranie prezesów wszystkich Kół jakie odbędzie się w najbliższych dniach w Poznaniu. Rozporządzenie wejście prawdopodobnie w życie dopiero z początkiem kwietnia roku przyszłego. Inwalidzi miejscowi stawali na zebranie które odbędzie się w Poznaniu, wniosek, by rent inwalidzkich zadnych nie znoszono, a zatem potrącono wszystkim inwalidom 10 proc. Na tem mniejwięcej się dyskusja zakończyła i sprawy mniejszej wagi zakończyły 2 godzinne zebranie.

Ruch towarzystw

CZEŚĆ PIEŚNI! Plenarne zebranie Chóru „Cecylja” odbędzie się w wtorek, dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafialnej. Ze względu na przypadające w tym miesiącu święto patronki chóru, oraz wielu innych spraw przybycie wszystkich członków i członków konieczne. Zarząd.

Tow. Miłośników Fotografii.

Plenarne miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 8 bm. (środa) o godz. 19-tej w sali odczytowej przy ul. Kościuszki 18.

O liczne przybycie prosi

Zarząd.

Żoń

Z zebrania Kółka Rolniczego. — W ub. miesiącu odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Borysiaka. Obecnych było 30 członków i 2 zaproszonych gości. Referat w sprawach podatkowych, prawno-administr. organiz. WTKR, u. bezp. ogniomem itp., wygłosił sekr. pow. WTKR, p. Tylewski. W dyskusji przemawiali pp.: Nowak, Skibiński, Borysiak, ks. prob. Majewski, Gawryszak i inni.

Popowo Kościelne

Przygotowania na 11-go bm. W celu uczczenia 15-letniej rocznicy odzyskania niepodległości, zawiązał się tu Komitet. W skład Komitetu weszli miejscowi nauczyciele, sołtysi: pp. Lorenz i Witucki, oraz prezesi poszczególnych organizacji: por. rez. Skibiński, prezes Koła BBWR, Różański, prezes Kółka Rolniczego, K. Patelski, prezes SMP, Przyborski, prezes „Sokoła” i Barelkowska, zastępowa SMP.

Jak słyhać organizacje przygotowują się gorączkowo do wzięcia czynnego udziału w uroczystości, której ogólny program jest następujący: sobota 11 bm. o godz. 9-tej uroczysta msza św.

Śpiewać będzie chór szkolny. Udział wezmą delegacje poszczególnych organizacji. Wieczorem o godzinie 19-tej pochód.

W niedzielę po sumie akademja w szkole powszechnej. Po południu strzelanie o odznakę strzelecką.

Łekno

Z ruchu Kółka Rolniczego. Z okazji „Dnia Oszczędności” odbyło się w ubiegłą niedzielę bezpośrednio po sumie z inicjatywy p. wójta Sobiesińskiego a w porozumieniu z prezesem tutejszego Kółka Rolniczego zebranie K. R., na którym wygłosił okolicznościowy referat dyrektor Banku Ludowego w Wagrowcu p. Antczak. W zebraniu wzięli udział członkowie Kółka Rolniczego oraz liczni członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Bartodzieje

Z ruchu BBWR. Zebranie Koła BBWR odbyło się w niedzielę, dnia 29 ubm. pod przewodnictwem prezesa naucz. p. Kłosi. Przy licznych udziałach członków. Po odczytaniu porządku obrad i omówieniu spraw gospodarczych, p. prezes wygłosił referat o ustawie samorządowej, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Następne zebranie uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 26 bm.

Na zastępcę sekretarza wybrano p. Jankiewicza. Następnie omawiano sprawę urzędów rozjemczych i ich działalność. Przewodniczący apelował do zebranych, aby wzięli gremjalny udział w obchodzie 15-lecia

Uwaga Kawalerowie Virtuti Militari

Upraszam wszystkich Kawalerów Orderu Virtuti Militari do wzięcia udziału w obchodzie 11 listopada w Wagrowcu.

Celem zaznajomienia Kawalerów Orderu Virtuti Militari z Dziennikiem Ustaw odbędzie się po akademji wspólne zebranie w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Kolejowej.

Bartsch, kpt. rez.

Niepodległości, w dniu 11 listopada, oraz dziękował tym wszystkim, którzy spełnili obowiązek obywatelski, subskrybując Pożyczkę Narodową.

Kronika rolnicza

Około Św. Marcina

Okres około S-ego Marcina jest tym okresem przełomowym, kiedy kończą się letnie pasionki, a zaczyna się żywienie bydła na stajni. To też każdy gospodarz dbały o swą żywnię przygotowuje odpowiednie dla niej stanowiska, bo nie tylko żywienie, ale całokształt warunków wygodnego bytowania, wpływa na zdrowie zwierzęcia i korzyści jakie z niego czerpiemy. Zachowanie czystości i dbałość posunięta nawet do przesady, jest jednym z warunków tych właśnie korzyści. U nas bowiem jest panującą błędem niechlujstwa, a skutek z tego, że np. masło polskie jest notowane po najniższych cenach na rynku światowym. I nic nie pomogą jaknajlepiej idące ułatwienia handlowe, jaknajlepiej urządzone mleczarnie parowe, znawstwo mleczarza, jeśli dostawca mleka nie zadba o czysty produkt. To też słusznym jest projekt, by płacić gospodarzom, dostawiającym mleko do mleczarni nie tylko za zawartość tłuszczu w mleku, ale i za czystość, to znaczy żeby tym co nieporządnie wydajają krowy obcinać z ceny odpowiedni procent. W związku z czystością mleka jest nie tylko dojenie czystymi rękami i do czystych naczyń, ale i odpowiednie ślania pod krowy.

Mówi się niekiedy, ano słałbym, ale nie mam za wiele słomy. Otóż i na to jest rada — żeby słomę przeznaczoną na ściół, ciąć na długą sieczkę, wychodzi wtenczas mniej słomy, a jest czysto pod krowami, przytem i ten zysk, że się urabia lepszy, bo równiejszy nawóz. Przytem gnój z prześcielania słomą krajana — daleko łatwiej się daje wybrać z obory i na polu równiej się daje rozrzucić. To są rzeczy bardzo ważne i koszt krajania na długą sieczkę jest gorszym w porównaniu ze złotówką korzyści z tego zabiegu.

Koszt tu raczej pracy, a nie wydanego grosza, a przytem pracy łatwej, gdyż nie trudno zwykłą kosą umocowaną odpowiednio do lady na długość 30 ctm. słomę pokrajać. Ważnem jest również dla polepszenia jakości gnoju przysypywać nieco kruszu torfowego do ściółki, ale tak, żeby na krusz szła słoma, iżby nie walały się wymiona, jak się krowa położy. Torf działa odwaniająco, więc i mleko nie pochłania w siebie różnych zapachów tak szkodliwych dla dobrego masła. Musi jednak ten torf być suchy — odkwaszony. Również ważnem jest dla czystości nabiału i dla zdrowia inwentarza urządzenie otwierałych okien w oborze, co przecie nie jest wydatkiem nadmiernym. Zresztą i przy samym dojeniu ma się możliwość widzenia jak robota idzie, tymczasem w ciemnym budynku doi się na pamięć i czasem z gnojówką do skobka.

Wszystkie te rady nie są wcale związane z namawianiem do kosztownych nakładów, przeciwnie — są one do wykonania w najbiedniejszej zagrodzie — a korzyść z niej niewątpliwa.

„Terol”.

Wież spłonęła

Łódź. We wsi Nietuszyń pow. wieluńskiego wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Sikory. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szyb-

kością na dalsze zagrody. Na miejscu przybyło 8 oddziałów okolicznych straży pożarnych oraz straż z Wielunia. Po 6-godzinnej wyjącej akcji udało się ogień opanować. Państwem płomieni padło 11 domów mieszkalnych, 12 obór, 11 stodół, kilkanaście wozów, chlewów i szop oraz wiele inwentarza żywego i martwego. Starostwo zorganizowało akcję pomocy pogorzelcom.

Wągrowiec

Kradzież roweru. W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych skradziono z przed wejścia do Urzędu Skarbowego rower męski wraz z teką i różnymi papierami, p. Dycho- wi z Brzeźni Nowych. Nr. rejestr. roweru Wągrowiec 900, opony kauczukowe nowe, przednie koło czarne, tylne żółte z czarnymi paskami, marki „Elide-diamant”. Wartość ok. 125 zł.

Podziękowanie. Konferencja męska Tow. św. Wincentego a Paulo składa wszystkim ofiarodawcom za złożone przed cmentarzem w dniu 1. XI. br. dobrowolne (składki) ofiary na ubogich, utrzymywanych przez Konferencję męską, serdeczne „Bóg zapłać”.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież z włamaniem. W nocy z 5 na 6 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania siodlarza Petzlaffa Fryderyka, zam. w Skokach skąd skradli nast. przedmioty: trzy kompletne ubrania marynarkowe, 1 płaszcz granatowy damski zimowy, 3 suknie damskie, 6 koszul męskich, 5 portfeli brązowych, 2 pary skórkowych rękawiczek oraz większą część drobnych przedmiotów z garderoby. Ogólna wartość wynosi około 700 zł. Energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców prowadzi się.

Kradzież indyków. W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy za pomocą wyrwania kłódki włamali się do kur- nika, skąd skradli 27 indyków na szkodę właściciela majątku Słomy Władysława, zam. w Aleksandrowie pow. żniński. Dochodzenia w toku.

Kradzież drutu telegraficznego. Dnia 4 bm. zameldował Urząd Pocztowo Telegraficzny w Wągrowcu kradzież drutu telegraficznego na linii

Eskadrapolskazatrzymana w Mińsku

Moskwa, 6. 11. Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk—Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych, zmuszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu, który miał się odbyć o godz. 11.15 czasu sowieckiego, w towarzystwie honorowej eskorty samolotów sowieckich. Eskadra polska zatrzymała się w Mińsku, gdzie zanocuje.

Szef sowieckiej awiacji wojskowej Alksnis wystosował do pł. Rayskiego następującą depezę:

Do Szefa Polskiej Aeronautyki wojskowej płk. Rayskiego. Szczęrze witam Pana z okazji Pańskiego przylotu na terytorium Z. S. R. R. Wyrażam głębokie ubolewanie z

niesprzyjającej prognozy pogody według danych meteorologicznych i radzę odłożyć do jutra dalszy lot. Jeżeli zaś wskutek warunków atmosferycznych nie udało się wystartować również jutro, to czuję się w obowiązku zaproponować panu przerwanie lotu i wyjazd dzisiaj wieczorem do Moskwy, aby mógł pan zdążyć na paradę w dniu 7 listopada, na której byłibyśmy bardzo radzi mieć pana i pańskich towarzyszy.

W tym celu wydaję polecenie, by na stacji Mińsk przygotowano specjalny wagon do Pańskiej dyspozycji.

Szef sił powietrznych czerwonej armji: Alksnis”.

Zakopane w szacie śnieżnej

Zakopane. W nocy z soboty na niedzielę nastąpiła zmiana w wewnętrznym wyglądzie uzdrowiska. Mianowicie śnieg, który przez całą noc sywał gęstymi płatkami przykrył białą warstwą Zakopane i okolice. Znaczna okiść na drzewach oraz nawisy na parkanach i dachach nadały w godzinach porannych Zakopane- mu widok zupełnie zimowy. W godzinach porannych ukazały się pierwsze jaskółki zimy, mianowicie

sanki na ulicach które jednak pod wpływem ocieplenia się temperatury i tania śniegu musiały ustąpić w południe pojazdom kołowym.

W samem Zakopanie śnieg w dzień nieco stopniał, natomiast utrzymywał się na polach i wzgórzach okolicznych. Również poraz pierwszy na okolicznych wzniesieniach pokazali się pierwsi narciarze, używając pierwszy raz w tym sezonie na sportach zimowych.

Tajemnicza śmierć młodej kobiety

Zmarłej niewidziano od 2 tygodni

Rogoźno. Wśród tajemniczych okoliczności zmarła tutaj 23-letnia Gertruda Wilczewska. Znalezione ją martwą w własnym mieszkaniu z objawami zatrucia gazem świetlnym.

Zmarłej nie widziano na ulicy od

2 tygodni. Dochodzenia policyjne wykazały, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też fakt samobójstwa. Rodziców denatki, zamieszkałych w Bydgoszczy, powiadomiono o tragicznej śmierci córki.

—o—

Łaziska—Ochodza. Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne wykazały, iż kradzieży dokonano na przestrzni 100 mtr. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Rozwiązanie związku socjalistycznego

Gdańsk, 6. 11. Prezydent po-

licji rozwiązał socjalistyczny powszechny związek robotniczy pod pretekstem, że jego działalność zagrażała bezpieczeństwu w. miasta.

Zarząd związku złożył tego samego dnia wieczorem na ręce wysokiego komisarza Ligi skargę na to zarządzenie.

Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Pogoń—L. K. S. 9:0 (5:0)
Cracovia—Legia 2:2 (2:1).

Tabela grupy finałowej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Pogoń	10	13	29:16
Wisła	10	13	15:9
Ruch	9	12	23:14
Cracovia	9	10	19:17
L. K. S.	10	6	11:27
Legja	10	4	11:25

Turniej eliminacyjny w Lidze rozpoczęty

Garbarnia—Czarni 8:0 (1:0)

Kraków, 6. 11. W niedzielę rozpoczął się już turniej eliminacyjny między dwoma ostatnimi klubami o utrzymanie się w Lidze, t. j. między Garbarnią i Czarnymi a wicemistrzem kl. A., który pragnie zaawansować do ekstraklasy polskiej. Warunki tego turnieju są bardzo ciężkie, gdyż każda z walczących drużyn grać musi z każdą na swoim i obcym boisku i wyniku tych rozgrywek tylko zwycięzca utrzyma się, względnie wejdzie do Ligi. Wczorajszy mecz między Garbarnią i Czarnymi był pierwszą rozgrywką tego turnieju i przyniósł w efekcie wspaniałe zwycięstwo Garbarni.

Wicemistrzem kl. A jest WKS Wilno, który przegrał w niedzielę w Warszawie z Polonią w stosunku 2:0 (1:0). Polonia warszawska jest zatem zpowrotem klubem ligowym.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 3. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszonica nowa	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	15,75—16,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,75—14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25—13,50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	29,75—31,65
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,25—9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorzycza	37,00—39,00
Wyka latowa	15,00—16,00

Dobrze i tanio kupisz
OBUWIE
u Józefa Rybarczyka jun.
w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 —::— Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI



dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

FORMULARZE

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.

Gospodarstwo

80 mórg, ziemia pszenno-buraczana, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynki maszynowe, sprzedam korzystnie. Wiadomości Piotr Maślanka, Werkowo, pow. Wągrowiec. 362



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Budżety szkolne

poleca

Drukarnia W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5
tel. 126.

Zakład Prędkiego Żelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczym
i postępowaniu nakazowym

według nowego rozporządzenia do nabycia
w Drukarni W. Kubanka
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.